

blemów eschatologicznych, spraw ziemskich i ostatecznych, boskich. Czy ziemska wizja szczęśliwości doczesnej miałaby sens bez perspektywy rajskiego szczęścia? – zdają się brzmieć pytania ostatnich tekstów tomu (Alicja Saar-Kozłowska, *Szczęśliwość wieczna królowny Anny Wazówny: w orszaku zbawionych...*).

Lektura tomu *Kultura radości na ziemi wschowskiej* to doświadczenie ciekawe nie tylko dla antropologa, kulturoznawcy, historyka czy badacza sztuki i literatury dawnej, to źródło cennej refleksji o człowieku również dla laika. To bogactwo informacji o sztuce, postaciach historycznych, historii miast i muzeów, dokumentach i literaturze poprzednich stuleci. Wielu z pewnością zaciekawo opowieść o powijakach niemowlęcych (Anna Drażkowska, *Odzież do chrztu*), nalewce w kształcie dudziarza (Magdalena Mielnik, *Nalewka w kształcie dudziarza ze zbiorów Muzeów Moskiewskiego Kremla...*), zabawnych rysunkach i sposobach ich sporządzania w księgach sądowych. Na pewno wielu informacji nie znajdziemy w podręcznikach historii, więc pozostaje jedynie sięgnąć po lekturę *Kultury radości na ziemi wschowskiej*.

Dorota Eichstaedt (Łódź)

**Archiwa rodzinne. Prace laureatów konkursu „Zostań rodzinnym archiwistą”, red. Robert Górski, Magdalena Masłowska, Mariusz Olczak, Dorota Świerczyńska, Grzegorz Welik, Warszawa, NDAP 2013, ss. 136.**

<http://archiwa.gov.pl/pl/component/content/article/63-aktualnosci/3964-publicacja-archiwa-rodzinne.html> (dostęp: 3 marca 2014 r.).

Publikacja stanowi istotną część inicjatyw podejmowanych ostatnio przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych oraz poszczególne archiwa państwowe, mających na celu uświadomienie społeczeństwu wagi gromadzonych i przechowywanych w domowych zakamarkach „papierów”, fotografii i innych materiałów. Należą one do dziedzictwa kultury i z pewnością zasługują na pieczołowite przechowywanie. Zainteresowanie rodzinną historią przekłada się na popularność poszukiwań genealogicznych, które skutkują obecnością tej właśnie grupy użytkowników w archiwach, nie tylko zresztą odwiedzających pracownie naukowe, ale coraz częściej generujących ruch na portalach internetowych udostępniających masowo skany *online* ([www.szukajwarchiwach.pl](http://www.szukajwarchiwach.pl)).

W przedmowie omawianej książki Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Władysław Stępniaak apeluje o zachowywanie i tworzenie archiwów rodzinnych, wskazując na ich znaczenie jako bazy dla dziejów państwa i narodu, a także dla zrozumienia nas samych.

Wydawnictwo jest pokłosiem konkursu *Zostań rodzinnym archiwistą*, ogłoszonego w 2013 r. przez Program I Polskiego Radia oraz Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, mającego na celu zaprezentowanie archiwów rodzinnych oraz działań związanych z odtworzeniem rodzinnej przeszłości. W ramach projektu archiwisci prowadzili audycje radiowe, w których radzili, jak gromadzić rodzinne zbiory, jak je przechowywać, ewidencjonować, a także jak prowadzić badania genealogiczne.

Na konkurs nadesłano prawie sto prac, z których jury w składzie: Robert Górski, Grzegorz Welik i Dorota Świerczyńska, nagrodiło dziewięć, a laureaci mieli okazję opowiedzieć o swoich zbiorach na antenie radiowej Jedyńki. Część materiałów została przedstawiona w omawianej publikacji.

Nazwiska laureatów konkursu, których zbiory w najciekawszej ich części, w postaci skanów, zostały przedstawione w prezentowanej publikacji, pojawiły się w tytułach kolejnych rozdziałów:

**1) Monika Agopsowicz i Władysław Deńca: „Archiwum ormiańskiej rodziny”.** To pamiątki rodziny Agopsowiczów (i spokrewnionych), od XVIII w. osiadłej na Pokuciu (w Galicji i we Lwowie). Mimo licznych deportacji, przeprowadzek, wysiedleń i dramatycznych losów, jakie były udziałem rodzin z tamtych okolic w ostatnich dwustu latach, zachowało się całkiem sporo ciekawych pamiątek: fotografii, listów, dokumentów. Laureaci są związani z Fundacją Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich i tam przekazują skany materiałów z rodzinnego archiwum. W publikacji pokazano m.in.: dokumenty królewskie dotyczące miasta Halicza z XVIII w., metryki członków rodziny, liczne zdjęcia z XIX i XX w., widokówki.

**2) Anita Golańska: „Harmonia w chaosie – świadectwo z epoki z Żoliborzem w tle”.** Są to przede wszystkim piękne fotografie oraz dokumenty (legitymacje, świadectwa) zgromadzone przez babcie laureatki, Nelę Wojnarowską z domu Tomczuk, pokazujące życie codzienne rodziny warszawskiej najpierw przed II wojną światową, potem podczas wojny i w okresie powojennym.

**3) Aldona Młynarczuk: „Topolnicy herbu Sas z XIX i XX w.”** Jest to historia dwóch członków rodziny: Eugeniusza de Sas Topolnickiego i Adama de Sas Topolnickiego (ojca i syna, żyjących w XIX i XX w.), spisana na podstawie zachowanych dokumentów. Prezentowane w publikacji materiały to fotografie, świadectwa szkolne, legitymacje, kartki.

**4) Maria Romanowska: „Tryptyk czcionką malowany”**, czyli historia rodziny męża autorki, Stanisława Seweryna Romanowskiego, oraz wywodzącej się z Inflant rodziny Zarako-Zarakowskich. Przedstawione tu osoby dzieliły los wielu Polaków żyjących w XX w.: zsyłek na Syberię, walk w polskich jednostkach na Zachodzie w czasie II wojny światowej, przyjazdu do Polski w 1945 r. i udziału w odbudowie kraju po wojnie. Prezentowane fotografie i dokumenty stanowią znakomitą ilustrację tych losów.

5) **Zbigniew Zimny: „Moje wspomnienia”**. To historia kresowej rodziny z lat 1933-1948, z wszystkimi tego komplikacjami dziejowymi: na fotografiach przedwojennych widzimy spokojne, codzienne życie na wsi i w Równem na Wołyniu, potem zdjęcia (rzadko spotykane) z bolszewickiej deportacji na Syberię i dokumenty z ewakuacji do Polski.

Kolejną część omawianej publikacji stanowią prezentacje materiałów osób wyróżnionych, a zamyka ją spis alfabetyczny twórców archiwów rodzinnych i autorów opisów zgłoszonych na konkurs.

Książka jest starannie wydana, dużym plusem jest jej udostępnienie w wersji pdf *online* (szkoda jednak, że nie dokonano konwersji na wygodny format na czytnik e-book). Publikacja pokazuje bardzo ciekawe zasoby przechowywane w rękach prywatnych, będące istotnym uzupełnieniem zbiorów gromadzonych przez instytucje państwa. Powinna stanowić zachętę do gromadzenia i opracowywania rodzinnych archiwów, a także do dzielenia się nimi z innymi.

Hanna Staszewska (Poznań)

***Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, pod red. W. Chorążyczewskiego, K. Strykowski, Warszawa 2013.***

*Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość* to motto przewodnie VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, wydarzenia, podczas którego poruszano najbardziej aktualne zagadnienia polskiej archiwistyki, a prezentowana publikacja jest ich odzwierciedleniem.

Jak podają redaktorzy, we wprowadzeniu do *Pamiętnika*, niestety, nie udało się zebrać i opublikować wszystkich wygłoszonych referatów. Z dziewiętnastu paneli dyskusyjnych, jakie odbyły się podczas VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich we Wrocławiu, opublikowano teksty wygłoszone podczas jedenastu z nich, natomiast tematów poruszanych podczas ośmiu paneli nie znajdziemy na łamach niniejszej publikacji. Mimo tych braków, na omawianą publikację składa się 57 artykułów, z których wylania się różnorodność zagadnień poruszanych podczas Zjazdu. Autorami tekstów są zarówno archiwiści pracujący w archiwach państwowych, jak i w archiwach zakładowych, a ponadto pracownicy naukowi uniwersytetów oraz innych instytucji kultury i nauki. Dzięki temu obraz archiwów i archiwistyki został przedstawiony z wielu różnych perspektyw, co skutkuje pełniejszym jego zrozumieniem.